

SERCE

EWANGELII

PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA + BOGUSZOWICE – GOTARTOWICE
ROK XII + LUTY 2003 + NR 117

Msza radiowa

Niedzielną Msza św. 3 marca sprawowana o godz. 9.00 będzie bezpośrednio transmitowana z naszego kościoła przez radio archidiecezji katowickiej – Radio „eM”.

Wybory nowych Rad Dzielnic

Wybory nowych Rad Dzielnic oraz Przewodniczących odbędą się: w Boguszowicach– 3 marca o godz. 18.00 (SP 16), a w Gotartowicach - 6 marca o godz. 16.30 (OSP).

Konkurs biblijny

Wojewódzki etap konkursu biblijnego dla uczniów gimnazjów został przeprowadzony 20 lutego w Gimnazjum Nr 7.

Parafialna Ochronka jedzie na Ukrainę

W najbliższym czasie obiekty parafialnej ochronki, która była darem parafii pw. św. Hildegardy z Duisburga, zostaną przewiezione na Ukrainę jako dar dla parafii katolickiej w Zaporozu. Ochronka będzie służyła jako kaplica, miejsce spotkań wiernych oraz mieszkanie księdza. Parafia ta liczy około 800 wiernych.

Nowy dom parafialny

Funkcje ochronki, klubu „Arka”, salek katechetycznych, kancelarii parafialnej, probostwa, a także kaplicy przejmie nowy dom parafialny. Od jakiegoś czasu działa w nim już także Klub Bezrobotnego oraz siłownia. Ostateczne przenosiny do nowego domu parafialnego zaplanowano na sierpień tego roku. kolędowaniu.

Dzień Myśli Braterskiej w Gotartowicach

22 lutego w Gotartowicach bracia harcerska obchodzili swój radosny Dzień Myśli Braterskiej. Była to idealna okazja do wspomnień o druhach „dni minionych”, tym bardziej, że harcerze z 13. Drużyny Harcerskiej „Bratnie Dłonie” obchodzili swe 75-lecie. Ta podwójna uroczystość rozpoczęła się o godz. 15.00 harcerskim apelem.

„W tańcu iskier jawi się historia” – tymi słowami harcerskiej piosenki rozpoczął się „urodzinowy kominek 13”. Wysłuchaliśmy m.in. wspomnień najstarszego harcerza „13” dh. Józefa Stajera. Wspominali życie w harcerskiej drużynie byli drużynowi dh. Stanisław Machoczek, Krystyna Barańska, Grzegorz Dworok i Barbara Podleśna (harcerka trzeciego pokolenia).

Uroczystość kończyła Msza św. sprawowana z okazji 75-lecia 13 DH przez ks. proboszcza Stanisława Gańczorza.

Dzień Myśli Braterskiej to okazja do życzeń skierowanych do Harcerki i Harcerzy na całym świecie. Życzeniami niech będą słowa Aleksandra Kamińskiego: „Życie jest tylko wtedy coś warte i tylko wtedy daje radość, jeżeli jest służbą”.

KURS komputerowy

Parafialny Klub Wsparcia Koleżeńskiego „Praca” istniejący przy parafii NSPJ w Boguszowicach, przy udziale i wsparciu Akcji Katolickiej (POAK), organizuje kurs komputerowy dla osób pozostających bez pracy.

Wszyscy chętni pozostający bez pracy mogą zgłaszać się w czasie spotkań Klubu, które odbywają się w każdy czwartek w godz. 16.00 – 17.30 w klubie Arka pod probostwem.

Celem kursu jest przygotowanie pozostających bez pracy do nabycia umiejętności korzystania z komputera, jako środka poruszania się na rynku pracy (pisanie ofert i CV, korzystanie z internetu).

Warunki udziału:

1. Napisanie – własnoręcznie – przykładowego życiorysu (CV) i oferty pracy.
2. Wniesienie składki w wysokości 50 zł (10 zł na materiały pomocnicze do wykorzystania w czasie kursu, 40 zł zostanie zwrócone po zakończeniu kursu).
3. Określenie swojej znajomości komputera (żadna, podstawowa...) celem ustalenia poziomu i zakresu kursu.

Miejsce, czas trwania, data rozpoczęcia, zostaną podane uczestnikom po skompletowaniu grupy, grup uczestników.

Klub Wsparcia Koleżeńskiego „PRACA”

Minął pierwszy miesiąc działalności Klubu. W dniu 9 stycznia br. „Arka” zapełniła się zaproszonymi gośćmi. Był obecny nasz proboszcz ks. Stanisław Gańczorz, przedstawiciele Akcji Katolickiej naszej parafii, parafii św. Barbary z Boguszowic-Osiedla i Niedobczyc. Swoimi refleksjami i uwagami na temat idei działalności Klubów Pomocy Koleżeńskiej podzieliła się pani Jadwiga Leonarska, wśród znajomych nazywana Jagodą, która w parafii w Niedobczycach już od kilku miesięcy zajmuje się pomocą osobom bezrobotnym i zagrożonym bezrobociem.

Na nasze pierwsze „robocze” spotkanie przyszło kilkanaście osób. Pytani o swoje oczekiwania wobec Klubu, odpowiadali zawsze jedno – pomoc w znalezieniu pracy. Każdy zdaje sobie jednak sprawę, że aby znaleźć pracę trzeba zacząć od pracy nad sobą. Poznać siebie, to co mamy do zaoferowania, swoje mocne i słabe strony, wzmocnić wiarę we własne siły i możliwości. Zaczęliśmy od bardzo prostej i ważnej rzeczy – podzielenia się swoim własnym doświadczeniem. Często w wypowiedziach pojawiało się poczucie żalu, bezradności, zniechęcenia, braku zrozumienia przez otoczenie. Te refleksje z naszego życia pozwoliły nam się jednak lepiej poznać i były konieczne, aby stworzyć grupę osób wspierających się wzajemnie. Są wśród nas krawcowe, pracownicy budowlani, studenci, absolwenci wyższych uczelni, szkół średnich i zawodowych, młodzież, która dopiero startuje w swoim życiu zawodowym i osoby starsze z dużym bagażem doświadczeń. Ciągłe pojawiają się nowe twarze.

Na zajęciach warsztatowych zaczęliśmy od nauki pisania życiorysu i listu motywacyjnego. Prawidłowo, ciekawie i oryginalnie napisane dokumenty, to dobry początek, aby osiągnąć upragniony cel, jakim jest znalezienie pracy. Teraz przygotowujemy się do kolejnego etapu – rozmowy kwalifikacyjnej. Mieliśmy również spotkanie z naszym parafianinem, który prowadzi swoją działalność gospodarczą. Podzielił się swoimi doświadczeniami i wiadomościami na temat prowadzenia własnej firmy, wskazując plusy i minusy „bycia na swoim”, a także zaoferował pomoc i wsparcie.

Na spotkaniach dzielimy się swoimi uwagami i spostrzeżeniami dotyczącymi aktualnego rynku pracy. Powoli stajemy się ekspertami w śledzeniu lokalnych ogłoszeń prasowych. Stąd też zrodził się pomysł na zorganizowanie

kursu obsługi kas fiskalnych. Znaleźliśmy firmę oferującą takie usługi i tak 10 osób może już pochwalić się świadectwem ukończenia kursu.

Aby podnieść swoje kwalifikacje i sprostać wymaganiom pracodawców przygotowujemy się również do zorganizowania w najbliższym czasie na terenie parafii kursu komputerowego. Już teraz zapraszamy wszystkich zainteresowanych kursem do uczestniczenia w naszych czwartkowych spotkaniach w „Arce”. Zapraszamy.

Bożena

Apokalipsa pędzłem (16)

nasz Pan przychodzi

Mężczyzna z wyraźnie zaznaczoną białą aureolą wokół głowy i podniesionymi rękoma - to nasz Pan Jezus Chrystus. A obok niego dwie postacie trzymające w rękach jakieś święte księgi - to aniołowie Boży służący pokornie swojemu Panu. Prezentację postaci zawartych na największym malowidle na sklepieniu naszego kościoła parafialnego rozpoczniemy właśnie od tej grupy osób, wśród których rozpoznawalny jest wizerunek naszego Pana. Malowidło to znajduje się w środkowym rzędzie kościoła, pomiędzy prezbiterium, a ławkami. Postać przedstawiająca Syna Bożego kieruje swe podniesione ręce wprost ku prezbiterium. Tam w czasie Eucharystii ciało i krew Jezusa Chrystusa są w cudowny sposób obecne pod postaciami chleba i wina. Nasz Pan „przychodzi” by nas nakarmić mocą swego dzieła na krzyżu i zmartwychwstania.

imiona Pana Jezusa

Osoba Jezusa Chrystusa jest centralną postacią Księgi Apokalipsy. Na szczególną uwagę zasługują różnorodne określenia i tytuły jakimi św. Jan przedstawia Syna Bożego w różnych fragmentach „objawienia”. W dalszej części tego artykułu spróbujemy przyjrzeć się przynajmniej kilku najczęściej spotykanym i najbardziej charakterystycznym imionom Pana Jezusa w Księdze Apokalipsy. Warto zrozumieć zawarte w nich przesłanie charakteryzujące różnorodne aspekty niezwykłości i wielkości naszego Pana i Boga.

Świadek Wierny i Prawdziwy - Ap1/5, 3/14 i 19/11

Wielkim odkryciem było dla mnie zrozumienie słowa „chrześcijanin”. Nie wiem dlaczego, ale zawsze kojarzyło mi się to słowo z „chrztem”. Tymczasem jest ono związane ze słowem „Chrystus”. Tak bowiem nazywano od samego początku [Dz 11/26] wyznawców lub świadków Chrystusa. To dla każdego wierzącego wielki zaszczyt, przywilej i zarazem obowiązek, być świadkiem Jezusa Chrystusa. Gdy to sobie uświadomiłem przed kilkunastu laty, zapragnąłem być prawdziwie wiernym Jego świadkiem. Niestety, wielokrotnie już zawiodłem swojego Mistrza. Moje świadectwo, jak i każdego z nas, pomimo starań, nie jest doskonałe. Nie można o mnie lub o kimkolwiek z was powiedzieć jednoznacznie - to jest świadek wierny i prawdziwy. Tylko On - Jezus Chrystus może przyjąć tytuł Wiernego i Prawdziwego Świadka. On nigdy nie zawiódł świadectwa o swoim Ojcu, wypełnił Jego wolę doskonale. Będąc w pełni człowiekiem, doskonale zaprezentował zarazem swoją Boską godność, dając nam niedościgły i cudownie prawdziwy wzór do naśladowania. Znamienna jest rozmowa Pana Jezusa z jednym ze swoich uczniów Filipem: „Rzekł do Niego Filip: >Panie pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy<. Odpowiedział mu Jezus: >Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie?<” [J 14/8-10].

Król Królów i Pan Panów - Ap1/5 i 19/16

Gdy myślę o tym imieniu Pana Jezusa dwie przeciwstawne w swej wymowie sceny z Jego ziemskiego życia mam przed oczyma. Pierwsza kiedy to trzej mędrcy-królowie oddają pokłon małemu i ubogiemu dzieciątku w Betlejem. Druga kiedy to żołnierze rzymscy ubierają Jezusa w szkarłatny płaszcz, na głowę wkładają mu wieniec cierniowy, a do ręki dają trzcinę. Następnie szydzą z Niego wołając przy tym: „Witaj Królu Żydowski” [Mt 27/29]. Można by rzec - Kosmiczna pomyłka. Po 33 latach misji Pan Wszechświata zostaje nierozpoznany przez własne stworzenia! Skazany na śmierć i zabity. Nie było w Jezusie nic z władców tego świata. Nie urodził się w odpowiedniej rodzinie z klas elitarnych, nie miał za sobą armii, ani nie używał przemocy, nie był także bogaty jak każdy poważny pretendent do władzy. Jak taki człowiek mógł być Królem? A jednak na pytanie rzymskiego namiestnika Piłata: „Czy Ty jesteś królem żydowskim?” Jezus odpowiedział: „Tak Ja nim jestem” [Mt 27/11]. Król Królów i Pan Panów wykazał niezwykłą pokorę i miłość do swojego stworzenia, „uniżył samego siebie stawszy się posłuszny aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” [Flp 2/8]. „Syn człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i oddać życie na okup za wielu” [M 10/45]. Zupełnie inaczej zaprezentuje się Syn Boży gdy Przyjdzie Powtórnie. Wizję Powtórnego Przyjścia Pana tak relacjonuje św. Jan: „A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach - wszyscy odziani w biały, czysty bisior. A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On paść je będzie różgą żelazną i On wyciska tłocznię zapalczego gniewu Wszechmocnego Boga. A na

szacie i na biodrze swym ma wypisane imię - KRÓL KRÓLÓW i PAN PANÓW” [Ap 19/14-16].

Baranek

Baranek Boży to jedno z bardziej znanych imion Pana Jezusa. W czasie każdej Eucharystii prosimy o zmiłowanie Baranka, który zglądził swoją śmiercią na krzyżu nasze grzechy. Prosimy Go także o obdarzenie nas pokojem, gdyż swoją krwią przelaną za nas zburzył mur wojenny jaki oddziela każdego grzesznika od Ojca w niebie. Skorzystajmy z zaproszenia na ucztę Baranka, skosztujmy jak słodki i dobry jest Pan Jezus. On chce nas nakarmić swoim ciałem i napoić swoją krwią. „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem” [J 6/54-55]. Dość zaskakującym wydaje się na pozór fakt, że aż 27 razy jest użyte imię Baranek na określenie Syna Bożego w Księdze Apokalipsy, gdy w pozostałych Księgach Nowego Testamentu jest ono użyte zaledwie czterokrotnie. Kryje się coś niezwykłego w tym słowie „Baranek” używanym w wizji św. Jana w odniesieniu do zwycięskiego Jezusa Chrystusa zasiadającego po prawicy Boga Ojca, przychodzącego by osądzić każdego człowieka i wreszcie zamieszkującego z wybranymi w Nowym Jeruzalem. Oto Baranek, który był zabity żyje i jest uwielbiony. Syn Boży jako Baranek nosi na sobie jakby niezatarte piętno tego wydarzenia z Golgoty. Dzięki temu „jest godzien by wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” [Ap 4/12].

Alfa i Omega - Ap1/8, 1/17, 2/8, 21/6 i 22/13

Alfa jest pierwszą, a omega ostatnią literą alfabetu greckiego, stąd określenie „Jam alfa i omega” oznacza to samo co „Jam pierwszy i ostatni”. Tytuł ten określa absolutną suwerenność i wyjątkowość. Jest imieniem zarezerwowanym tylko i wyłącznie dla wiecznego i nieskończonego Boga, który jest przed wszystkim i po wszystkim. „Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący” [Ap 1/8]. Żydzi nazywali Boga imieniem Jahwe, co znaczy „On Jest”, istnieje wiecznie teraz. Jezus Chrystus jest Bogiem, który nie ma początku, ani końca. We wszystkim co istnieje On jest pierwszym, który stwarza, powołuje i ożywia i ostatnim, który osądza, niszczy i uśmierca. Do Niego należy pierwsze i ostatnie Słowo. Nic w tym wszechświecie nie może stać się bez Jego przyzwolenia. Tak jak stworzył ten świat i człowieka, tak Go kiedyś osądzi, a wybranych przeniesie do Nowego Nieba i Nowej Ziemi. Nikt, żadne stworzenie, nie wymówi się od winy, że nie rozpoznało swojego Boga. „Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego jest wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen” [Rz 11/36].

Odrośl i Potomstwo Dawida - Ap5/5 i 22/16

Dla początkującego czytelnika Pisma Świętego, dziwne, a miejscami nużące wydają się być te wszystkie szczegółowo przepisywane przez wieki genealogie, powikłane historie rodów izraelskich, dziwaczne prorocтва, często powtarzane i uzupełniane zagadkowymi określeniami. Po co to wszystko? Czego mamy się z tego uczyć? Dla wytrawnego badacza Słowa Bożego, te szczególiki bywają nierzadko wielkimi odkryciami, źródłem głębokich refleksji nad cudownym Bożym planem odkupienia człowieka, zaplanowanym w najdrobniejszych detalach i wypełnionym co do jednego słowa w osobie Jezusa Chrystusa. Św. Mateusz rozpoczyna Ewangelię o Jezusie od rodowodu św. Józefa, ziemskiego opiekuna Jezusa. Św. Łukasz przedstawia w swojej Ewangelii linię genealogiczną Maryji - Matki Jezusa. Obie genealogie wskazują na pochodzenie Pana Jezusa z królewskiego rodu Dawida. W czasach Pana Jezusa rodowody były w dużym stopniu sprawdzalne. Prawie każdy Izraelita wiedział z jakiej linii wywodzi się jego ród. Syn Boży zasiadający na tronie w swej chwale nie wstydi się swojego ziemskiego epizodu i tożsamości z rodem ludzkim. Nazywa siebie zarówno Odroślą jak i Potomstwem Dawida. Jezus jest nie tylko potomkiem Dawida, ale jako odrośl (w innych tłumaczeniach korzeń), jest także przyczyną jego egzystencji, jest Jego Stwórcą. Jako odrośl Dawida Jezus Chrystus jest prawdziwym wiecznym Bogiem, a jako jego potomek jest prawdziwym człowiekiem, obiecany królewskim wybawicielem.

końcowe refleksje

Czy jako świadkowie Chrystusa zdajemy sobie sprawę kogo reprezentujemy? Kim tak naprawdę jest dla nas Jezus Chrystus? „Któż by się nie bał, o Panie, i Twego imienia nie uczcił? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki” [Ap 15/4].

Ciąg dalszy rozważań o postaciach i znakach w Księdze Apokalipsy na podstawie centralnego malowidła na sklepieniu naszego parafialnego kościoła w następnych numerach „Serca Ewangelii”.

Piotr

Przy opracowywaniu tego artykułu korzystałem z następującej literatury:

1. A. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak: Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu. Pallottinum 1975.
2. P. E. Hughes: Objawienie św. Jana. Komentarz. Warszawa 1995.

Światowy Dzień Chorego jest obchodzony 11 lutego. Obejmijmy w tym dniu modlitwą wszystkich chorych, cierpiących i umierających, tak jak poucza nas Ojciec Święty, który nazwał ich skarbem Kościoła. Pamiętajmy, wszyscy chorzy, cierpiący, że przeżywane cierpienia mogą być ofiarowane w różnych intencjach – naszych rodzin, naszych bliskich i znajomych, problemów będących troską Kościoła. Pięknym wzorem do naśladowania – wzorem heroicznego znoszenia cierpienia, niech będzie postać Marty Robin (1902-1981). Ta prosta, biedna francuska wieśniaczka przez 53 lata życia była dotknięta całkowitym paraliżem. Nie jadła, nie piła, nie spała, żywiła się wyłącznie Eucharystią. Oddana całkowicie Chrystusowi, przyjęła w swoim ciele stygmaty. Swoje cierpienie ofiarowała w różnych intencjach. W czasie choroby pocieszała i pouczała wielu cierpiących i dotkniętych różnymi cierpieniami. W swoim małym pokoju przyjęła tysiące osób z całego świata. Byli wśród nich uczeni i dostojnicy kościelni. Obecnie jest przeprowadzany jej proces beatyfikacyjny.

Stanisław

Módlmy się

Za chorych i umierających

Wszechmogący i wieczny Boże,

Ojcze ubogich,

Pocieszycielu chorych,

Nadziejo umierających,

Twoja miłość kieruje każdym krokiem naszego życia.

Wznosimy do Ciebie w modlitwie nasze myśli i serca.

Wielbimy Cię za dar ludzkiego życia, a szczególnie za obietnicę życia wiecznego.

Wiemy, że zawsze jesteś blisko nieszczęśliwych i opuszczonych, a także wszystkich słabych i cierpiących.

Boże pełen czułości i współczucia, przyjmij nasze modlitwy za chorych braci i siostry.

Pomóż ich wiarę i zaufanie do Ciebie. Umocnij ich swoją miłującą obecnością i, jeżeli taka jest Twoja wola, przywróć im zdrowie, obdarz nowymi siłami ich ciała i dusze.

Kochający Ojcze, błogosław tych, którzy umierają, i tych którzy wkrótce staną przed Tobą.

Boże, źródło wszelkiej siły, strzeż i wspieraj tych, którzy opiekują się chorymi i posługują umierającym.

Napełnij ich duchem odwagi i dobroci. Wspomagaj ich wysiłki w niesieniu pomocy i ulgi.

Okaż, że jesteś miłującym Ojcem, Bogiem miłosiernym i współczującym. Amen.

/Jan Paweł II/

Historia chłopów boguszowickich

Część 2

Chłopi w Boguszowicach nosili w tym czasie ciekawe imiona i nazwiska. Świadczyły one o polskości rdzennych mieszkańców wsi. Imiona i nazwiska niepolskie dotyczyły obcych, głównie nauczycieli. Poniższe tabele informują, ile razy

występują one w księgach parafialnych w wyszczególnionych latach. Poniższa tabelka ukazuje najczęściej występujące na przełomie XVIII i XIX wieku imiona i nazwiska mieszkańców Boguszwowic.

:

Imiona	Ilość	Nazwiska	Ilość
Jakub	13	Smółka	24
Maryna	12	Sobik	24
Jadwiga	10	Garbocz	12
Marcin	10	Kampny	10
Antoni	8	Rojek	10
Andrzej	7	Musiolik	10
Jan	7	Zniszczoł	9
Józef	7	Oleś	7
Marianna	7	Konsek	6
Tomasz	7	Solich	6
Franciszek	6	Gembalczyk	5
Grzegorz	6	Kuczera	5
Matusz	6	Szulik	5
Anna	5	Bober	4
Jerzy	5	Cichoń	4
Joanna	5	Pustołka	4
Bartek	4	Ślosarczyk	4
Józefa	4	Ullman	4
Mateusz	4	Kuśka	3
Mikołaj	4	Bobrzyk	2
Paweł	4	Dłubacz	2
Szymon	4	Karwot	2
Barbara	3	Kowol	2
Franciszka	3	Kula	2
Katarzyna	3	Powała	2
Teresa	3	Powatacz	2
Urszula	3	Suchanek	2
Walenty	3	Szala	2
Agnieszka	2	Wodzowski	2
Apolonia	2	Zielonka	2
Bernard	2	Anioł	1
Dominik	2	Biegesz	1
Ewa	2	Dragon	1
Helena	2	Dudziński	1
Melchior	2	Englisz	1
Michał	2	Fojcik	1
Stefan	2	Gorolka	1
Urban	2	Häusler	1
Zofia	2	Kocztorz	1
Zuzanna	2	Kubica	1
Adam	1	Kubik	1
Baltazar	1	Mura	1
Beata	1	Niemiec	1
Elżbieta	1	Nózka	1
Filip	1	Oleks	1
Gabriel	1	Pieczka	1
Juliana	1	Przeliorz	1
Justyna	1	Remosz	1
Karolina	1	Ślarczyk	1
Małgorzata	1	Szymura	1
Maria	1	Ślusarek	1
Mortimer	1	Wachowski	1
Sebastian	1	Waniółka	1
Wawrzyn	1	Wichensko	1
Weronika	1		

Inaczej miała się sprawa ze świadomością narodową ówczesnych chłopów śląskich. Na pytanie: „Kim ty jesteś?” chłop boguszwowicki prawdopodobnie odpowiedziałby: „tutejszy”.

W księgach zgonów prowadzący je proboszczowie podawali przyczyny śmierci zmarłego parafianina, najczęściej chłop. Oto przyczyny zgonów wymienione w wspomnianych księgach: apopleksja, biegunka, ból piersi, bóle karku, ciężka choroba, epilepsja, gangrena wewnętrzna, gorączka z katarrem, kaszel, katar, kłucie, kłucie w boku, kolka, melancholia, na bóle, narośl na piersiach, nędza, nieszczęśliwe wypadki (spalenie w pożarze, poparzenie gorącą wodą, utopienie się), nieznaną

choroba, obstrukcja, odra, ospa, po urodzeniu, podeszły wiek, próchnica kości, próchnica nogi, przedwczesny poród, przepuklina, przy porodzie, puchlina wodna, rak, rak (guz) krtani, rak twarzy, robaki, rozległe zapalenie, słabość, suchoty, śpiączka, twarda skóra i narośl, udar, uporczywy katar, utopienie w studni, wiatry i kolka, wszawica, wychudzenie organizmu, wykrwawienie, wysypka, zapalenie płuc, zapalenie żółci, zaparcie i kolka, zatrzymanie moczu, zatwardzenie gruczołów, ze starości, zewnętrzna narośl na piersiach, zimnica, żółtaczk.

Ciekawa jest także informacja o długości życia chłopów boguszowickich zmarłych w latach 1805-1807:

Zmarli w wieku							
80 i więcej lat	70 i więcej lat	60 i więcej lat	50 i więcej lat	40 i więcej lat	30 i więcej lat	1-10 lat	poniżej 1 roku
1	4	2	4	2	2	8	7

Zastanawia wysoka śmiertelność dzieci. Przeciętna długość życia boguszowickich chłopów zmarłych w tych latach wyniosła 29½ lat.

cdn

Mieczysław Kula

Statystyka parafialna 2002

	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002
Rozdzielone Komunie św.	190.000	156.000	180.000	220.000	180.000	190.000	205.000	225.000	225.000
Odwiedziny chorych	662	690	675	907	848	796	727	804	935
Chrzty św.	133	110	115	102	112	79	109	103	67
Śluby	47	38	49	50	43	41	47	45	37
Pogrzeby	71	83	82	84	81	79	72	78	73
Sakrament chorych	x	x	x	98	76	81	76	77	112
I Komunia św.	221	145	180	171	175	157	143	135	121
- w tym wczesna Komunia św.	32	33	18	29	23	x	18	14	14

Zmarli w roku 2002

- 1/ Groborz Mirosław 25 lat
- 2/ Bloch Kazimierz 53 lata
- 3/ Vogel Julia noworodek
- 4/ Maciończyk Aniela 70 lat
- 5/ Słowik Maria 67 lat
- 6/ Skiba Aniela 80 lat
- 7/ Żemła Helena 70 lat
- 8/ Pośpiech Franciszek 61 lat
- 9/ Sobota Alojzy 80 lat
- 10/ Michałowska Aniela 89 lat
- 11/ Sodzawiczny Otylia 77 lat
- 12/ Gawlik Rufin 65 lat

- 13/ Mierzejewska Helena 69 lat
- 14/ Hartman Gertruda 72 lata
- 15/ Szymiczek Piotr 31 lat
- 16/ Dziwoki Krystian 40 lat
- 17/ Storch Joanna 79 lat
- 18/ Kula Helena 66 lat
- 19/ Rojek Amalia 70 lat
- 20/ Liszka Anastazja 87 lat
- 21/ Partyński Józef 63 lata
- 22/ Buchalik Józef 68 lat
- 23/ Szczypka Wincenty 65 lat
- 24/ Juraszczyk Alfred 77 lat
- 25/ Grenadier Anna 84 lata
- 26/ Sieroń Helena 72 lata
- 27/ Karwot Edward 76 lat
- 28/ Matuszczyk Gertruda 91 lat
- 29/ Szymura Gertruda 77 lat
- 30/ Smyczek Anna 62 lata
- 31/ Danyłko Józef 74 lata
- 32/ Nogły Franciszek 79 lat
- 33/ Pawlas Roman 69 lat
- 34/ Szymura Hieronim 78 lat
- 35/ Gruszka Eryk 72 lata
- 36/ Konsek Stanisław 52 lata
- 37/ Stajer Janina 71 lat
- 38/ Przeliorz Emilia 83 lata
- 39/ Torbicki Zygmunt 65 lat
- 40/ Kula Rufin 90 lat
- 41/ Paszek Jadwiga 80 lat
- 42/ Matuszczyk Otylia 81 lat
- 43/ Piecha Eryk 60 lat
- 44/ Mandel Elżbieta 78 lat
- 45/ Słowik Maria 77 lat
- 46/ Buchalik Salomea 70 lat
- 47/ Wałach Franciszek 73 lata
- 48/ Wyciślok Gertruda 79 lat
- 49/ Przeliorz Grzegorz 41 lat
- 50/ Liszka Justyn 69 lat
- 51/ Mroczek Jerzy 66 lat
- 52/ Król Wiktoria 94 lata
- 53/ Tasarz Krystyna 54 lata
- 54/ Kluger Paweł 78 lat
- 55/ Toś Marta 79 lat
- 56/ Kąsek Alojzy 75 lat
- 57/ Oczadły Marta 86 lat
- 58/ Reselska Gertruda 73 lata
- 59/ Wuzik Elfryda 88 lat
- 60/ Zieleźny Stefania 62 lata

61/	Nosel Janina	75 lat
62/	Bartosz Helena	72 lata
63/	Misala Maria	92 lata
64/	Konsek Rajmund	62 lata
65/	Kordula Andrzej	47 lat
66/	Merchut Marta	81 lat
67/	Mura Alojzy	88 lat
68/	Pieńkowski Stanisław	66 lat
69/	Rybowicz Ryszard	56 lat
70/	Klejnot Gerard	63 lata
71/	Szymura Robert	76 lat
72/	Kula Augustyna	84 lata
73/	Cyrulik Jadwiga	73 lata

Sprawozdanie

Rady Dzielnicy Boguszowice-Stare za 4-letni okres od 1999 do 2002 roku.

U progu mijającej kadencji została opracowana strategia rozwoju dzielnic Boguszowice-Osiedle, Boguszowice-Stare, Kłokocin. Strategia jest to koncepcyjny plan wieloletni, z którego wiele udało się już zrealizować. Oto sprawozdanie z mijającej kadencji.

1. Drogi, chodniki, parkingi.

- § wykonanie podłoża oraz nowej nawierzchni asfaltowej ul. Braci Nalazków (od ul. Sztolniowej do ul. Rajskiej)
- § wykonanie podłoża i nowej nawierzchni asfaltowej ul. Szeptyckiego
- § przebudowa skrzyżowania Boguszowicka – Gotartowicka – Małachowskiego (obok cmentarza)
- § wykonanie chodnika z kształtki wzdłuż ul. Strażackiej (od ul. Jesiennej do ul. Kolberga) oraz wzdłuż ul. Kolberga (do nr 17)
- § wykonanie chodnika wzdłuż ul. Małachowskiego - od cmentarza do SP 16 po prawej stronie oraz od cmentarza do parkingu po lewej stronie
- § wykonanie chodnika wzdłuż ul. Małachowskiego po lewej stronie od ul. Rajskiej do ul. Sztolniowej
- § wykonanie chodnika wzdłuż ul. Braci Nalazków (od ul. Małachowskiego do ul. Armii Ludowej)
- § wykonanie chodnika wzdłuż ul. Strażackiej (od ul. Małachowskiego do ul. Jesiennej po obu stronach)
- § administracja Osiedla Północ wykonała chodnik obok żłobka „Kajtek” z materiału Urzędu Miasta
- § mieszkańcy Osiedla Boguszowice – Północ wykonali parkingi wzdłuż ul. Braci Nalazków oraz ul. Armii Ludowej z materiału powierzono przez Radę Dzielnicy
- § wykonanie 650 m² parkingu na gruncie po wyburzonym budynku Urzędu Gminy
- § wykonanie sygnalizacji świetlnej dla pieszych w rejonie SP nr16
- § oświetlenie ulic: zainstalowano 24 nowe punkty świetlne
- § w bieżącym roku planowanych jest kolejnych 8 punktów świetlnych przy ul. Małachowskiego, Kolberga, Gronowej, Kłokocińskiej i Nowomiejskiej
- § sami mieszkańcy wykonali ponad 2 km dróg dojazdowych do swoich posesji - do budowy zużyto ponad 90 tysięcy elementów betonowych.

2. Kanalizacja.

- § wykonanie kanalizacji sanitarnej wzdłuż ulic: Nowomiejskiej, Kruczkowskiego, Szeptyckiego i części Dunikowskiego
- § wykonanie kanalizacji sanitarnej wzdłuż ul. Braci Nalazków i Nowomiejskiej
- § przygotowanie projektu koncepcyjnego na budowę kanalizacji sanitarnej dla Dzielnicy Boguszowice – Stare do programu Unii Europejskiej ISPA - wykonanie kanalizacji planowane jest na lata 2004-2007
- § przygotowanie projektu technicznego na budowę kanalizacji sanitarnej wzdłuż ul. Małachowskiego

- w rejonie ul. Spacerowej - inwestycja planowana jest do wykonania w drugiej połowie bieżącego roku
- § przygotowanie projektu technicznego na wykonanie kanalizacji sanitarnej wzdłuż ul. Kłokocińskiej (prawa strona do ulicy na cmentarz komunalny) - inwestycja planowana jest do realizacji na przełomie roku

3. Wodociągi

- § wymiana sieci wodociągowej wzdłuż ul. Anieli Krzywoń oraz ul. Nowomiejskiej
- § wymiana sieci wodociągowej wzdłuż ul. Małachowskiego (po prawej stronie od ul. Anieli Krzywoń do ul. Braci Nałazków)
- § wymiana przyłączy do budynków nr 3,5,7,9,11,13 na ul. Braci Nałazków, budynków przy ul. Szeptyckiego oraz części ul. Kruczkowskiego
- § wymiana sieci wodociągowej wzdłuż ul. Sztolniowej od nr 17 do nr 25
- § wymiana sieci wodociągowej w rejonie ul. Gotartowickiej, Mokrej i Małachowskiego
- § wykonanie dodatkowego zasilania sieci wodociągowej przy ul. Spacerowej
- § w bieżącym roku planowana jest wymiana sieci wodociągowej wzdłuż ul. Rajskiej
- § na rok 2004 Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zaplanowało wymianę sieci wzdłuż ul. Gronowej, Uroczej, Baczyńskiego oraz ul. Spacerowej (od ul. Małachowskiego).

4. Tereny zielona – ekologia.

- § został wybudowany dom pogrzebowy na cmentarzu komunalnym przy ul. Kłokocińskiej
- § zorganizowano plac zabaw dla dzieci przy ul. Strażackiej obok OSP
- § zostały zlikwidowane dzikie wysypiska
- § wzbogacenie o kolejne urządzenia placu zabaw dla dzieci na Osiedlu Północ
- § na wniosek Rady Dzielnicy zostało wyciętych wiele drzew, które były uciążliwe i niebezpieczne dla mieszkańców: przy ul. Małachowskiego, Boguszowickiej, Strażackiej i przy boisku OSP - w bieżącym roku planowane jest posadzenie 30 drzew
- § dzielnica dość znacząco reprezentowana była przez mieszkańców w konkursie na najładniejszy ogródek w mieście Rybniku
- § powstanie ogrodu dendrologicznego przy SP16
- § wielu naszych mieszkańców skorzystała z dofinansowania modernizacji kotłowni w domkach jednorodzinnych - ogólna suma dofinansowania to ponad 90 tysięcy zł (aktualnie dopłata wynosi 500 zł do kotła na paliwo stałe, 950 zł do kotła zasypywanego węglem automatycznie oraz 1.900 zł do kotła na gaz, olej, prąd).

5. Sprawy bieżące podlegające Rybnickim Służbom Komunalnym oraz Zieleni Miejskiej.

- § ciągły przegląd dróg w dzielnicy oraz ich naprawa, kontrola oznakowania pionowego i poziomego
- § prowadzenie akcji odśnieżania (od tej zimy odśnieżaniem w dzielnicy zajmują się Rybnickie Służby Komunalne)
- § założenie dodatkowych kraterów ściekowych przy ul. Anieli Krzywoń (2 szt.), Boguszowickiej (2 szt.), na skrzyżowaniu Spacerowa – Błękitna (3 szt.), Kolberga (2 szt.)
- § zarurowanie rowów odwadniających ul. Małachowskiego oraz ul. Strażackiej (grunt Państwa Kocyba), ul. Kolberga
- § mechaniczne czyszczenie ulic
- § pielęgnacja terenów zielonych.
- § systematycznie (dwukrotnie w ciągu roku) czyszczenie kraterów ściekowych.
- § współpraca Rady Dzielnicy i Szkoły Podstawowej Nr 16 w organizowaniu corocznej akcji „Makulatura” i „Szkło”
- § dekoracja świąteczna przy ul. Małachowskiego w rejonie kościoła oraz dekoracja i oświetlenie choinki na placu kościelnym
- § konserwacja rowów odwadniających
- § częściowe odwodnienie remizy OSP (od strony zachodniej).

6. Budynek Urzędu Gminy.

Niezwykle ważną sprawą, którą udało się rozwiązać był problem budynku byłego Urzędu Gminy. Przyznam, że od samego początku mojej działalności samorządowej temat ten był ciągłym tematem na poprzedniej i obecnie mijającej Radzie Dzielnicy. W 2002 roku jednogłośnie uchwałą Rada Dzielnicy poparła propozycję Urzędu Miasta o rozbiórce omawianego budynku. Powstał problem co dalej z gruntem. Teren ten znajduje się w centralnej części dzielnicy i powinien dalej być terenem publicznym. Na miejscu budynku został wykonany parking dla samochodów osobowych, w głębi zaś teren zagospodarowany został zielenią i placem zabaw dla dzieci.

7. Sala gimnastyczna przy Gimnazjum Nr 7.

Koszt ponad 4 mln zł została wybudowana jedna z największych sal gimnastycznych w Rybniku przy Gimnazjum Nr 7 (dawna SP Nr 36).

8. Szkoła Podstawowa Nr 16.

- § remont sanitariatów
- § wymiana centralnego ogrzewania z węglowego na gazowe
- § powstanie nowego, betonowego ogrodzenia terenu szkoły
- § w bieżącym roku planowana jest wymiana okien.

9. Spotkanie seniora.

Rada Dzielnicy w drugą sobotę stycznia każdego roku organizowała Spotkanie Seniora dla wszystkich mieszkańców, którzy ukończyli 75 lat oraz dla jubilatów małżeńskich.

Dla osób, które ukończyły 90 lat życia oraz osób pokrzywdzonych przez los były przygotowywane paczki.

10. Spotkanie z mieszkańcami.

- § luty 1999 r. - zebranie wyborcze do Rady Dzielnicy
- § marzec 1999 r. - spotkanie Rady Dzielnicy z Zarządem Miasta
- § wrzesień 2000 r. - spotkanie Rady Dzielnicy z Zarządem Miasta
- § maj 2001 r. - spotkanie Zarządu Miasta z mieszkańcami
- § kwiecień 2002 r. - spotkanie Zarządu Miasta z mieszkańcami
- § spotkanie Rady Dzielnicy na budowie sali gimnastycznej
- § wrzesień 2002 r. - spotkanie Zarządu Miasta z mieszkańcami.

Na koniec serdeczne podziękowania składam członkom Rady Dzielnicy za ogromne zaangażowanie w sprawach naszej dzielnicy. Oto skład Rady Dzielnicy kadencji 1998-2002:

Leszek Ciszewski, Stanisław Drąszczyk, Krystian Dziurok, Jerzy Hurny, Cezary Kaczmarczyk, Stefan Kocyba, Helena Kubańska, Zdzisław Kuśka, Zygfryd Lampart, Marian Maciejończyk, Jan Mura, Stefan Paweła, Zbigniew Pikus, Stanisław Przeliorz, Mieczysław Seman, Ireneusz Strzelecki, Hubert Tudzież, Michał Wengerski.

Przewodniczący Zarządu
Rady Dzielnicy Boguszowice Stare
Jan Mura

Wybory do Rady Dzielnicy kadencji 2003-2006

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Rybnika nr 82/IV/2003 wybory odbędą się 3 marca bieżącego roku o godzinie 18.00 w Szkole Podstawowej nr 16.

Zebraniu wyborczemu przewodniczy pan Stanisław Stajer – radny Miasta Rybnika.

Proponowany porządek zebrania:

1. Otwarcie zebrania
2. Sprawozdanie Rady Dzielnicy
3. Wybór komisji skrutacyjnej
4. Wybory do Rady Dzielnicy kadencji 2003-2006 (15 osób)
5. W trakcie liczenia głosów dyskusja nad sprawozdaniem
6. Wybór Przewodniczącego Rady oraz Przewodniczącego Zarządu przez Radę Dzielnicy

Prawo wybierania Rady przysługuje osobom zamieszkałym stale na terytorium dzielnicy i posiadającym prawa wyborcze. Rada Dzielnicy liczyć będzie 15 osób.

Każdy uczestnik zebrania przy wejściu podchodzi do stolika, otrzymuje mandat do głosowania po uprzednim podaniu danych osobowych.

Zwracam się do wszystkich pełnoletnich Mieszkańców Dzielnicy z gorącym apelem o wzięcie udziału w wyborach do Rady Dzielnicy Boguszowice-Stare. Państwa liczne uczestnictwo sprawi, iż proces wyboru będzie miał charakter demokratyczny, a wybrana w ten sposób Rada reprezentować będzie interesy wszystkich mieszkańców.

Przewodniczący Zarządu
Rady Dzielnicy Boguszowice Stare
Jan Mura

O Różańcu

- rozważajmy tajemnice światła

Przyzwyczajeni do odmawiania Różańca składającego się z trzech części, nie przypuszczaliśmy, że dojdzie nam jeszcze jedna część. A jednak. Ojciec Święty Jan Paweł II zaskoczył nas wprowadzeniem nowej części „tajemnice światła” (List apostolski „Rosarium Virginis Mariae”). Zastanawiając się nad tym zauważymy jednak, że jest to jednak jak najbardziej logiczne. Przecież między tajemnicami radosnymi związanymi z narodzeniem Jezusa, a tajemnicami związanymi z Jego męką i zmartwychwstaniem nie było tajemnic o działalności Jezusa i ustanowieniu Kościoła. I o tym mówią właśnie tajemnice światła. Nowe tajemnice musimy włączyć w nasz dotychczasowy tradycyjny sposób odmawiania Różańca, tak jakby zawsze tam były, pamiętając równocześnie w naszych modlitewnych rozważaniach o tym, który je tam wprowadził – o Ojcu Świętym Janie Pawle II. Niech nowe tajemnice pozwolą nam pogłębić naszą wiarę, naszą modlitwę, niech nasza modlitwa wrasta, a my razem z nią.

W ramach modlitwy na comiesięcznych spotkaniach Akcji Katolickiej pragniemy rozważać poszczególne tajemnice światła i dzielić się modlitewnymi przemyśleniami.

Chrzest Jezusa w Jordanie

Jan Chrzciciel przygotowywał swoich rodaków na przyjście Mesjasza. Jego płomienne kazania, udzielany chrzest przyciągały do niego tłumy ludzi. Chrzest Janowy – obmycie wodą, był symbolem gruntownego oczyszczenia ludzkiego życia i zmazania wszystkich dawnych grzechów. Oczywiście, że pełni oczyszczenia doznawali ci, którzy szczerze żalowali za swoje grzechy. Jezus nie potrzebował chrztu. Dał się ochrzcić, nie po to, aby uzyskać odpuszczenia – zmazania grzechów (jest przecież bez grzechu), ale żeby w pełni upodobnić się do ludzi. Przez przyjęcie chrztu wziął na siebie odpowiedzialność za ludzkie grzechy i przyjął swoje przeznaczenie, swoje posłannictwo ze wszystkim co miało przynieść. Przez swój chrzest, Jezus przygotował nasz chrzest, jako pierwszy i podstawowy sakrament.

Nasz chrzest wprowadził nas do nowego nadprzyrodzonego życia. Chrzest jest bramą, przez którą weszliśmy do Kościoła (patrz Sobór Watykański II – Dekret o działalności misyjnej Kościoła). Chrzest jest równocześnie, jeżeli tak można powiedzieć sakramentem społecznym. Przez chrzest weszliśmy do Kościoła – do prawdziwej rodziny dzieci Bożych. Nie jesteśmy więc w niej samotni i odizolowani. Ale tej społeczności nie jest obojętne, jakie jest nasze życie, i co do niej wnosimy. Nie możemy więc jej zawieść. Bóg nie chce abyśmy zbawiali się samodzielnie, mamy zbawiać się jako społeczność, jako Kościół, jako Lud Boży (Patrz Sobór Watykański II – Konstytucja Dogmatyczna, 9). Każdy nasz czyn, zarówno dobry, jak i zły ma oddźwięk społeczny i zawsze w jakiś sposób wpływa na nasze otoczenie. Pamiętajmy stale o tym – godność dziecka Bożego zobowiązuje. Bóg przecież tak wiele w nas zainwestował – nie możemy tego zmarnować. Pamiętajmy, że przy chrzcie św., Bóg – za pośrednictwem kapłana – po raz pierwszy odezwał się do nas po imieniu „... ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Starajmy się wszystko to, co robimy robić w imię Boże i na chwałę Bożą.

Stanisław

Wybory nowych Rad Dzielnic

Zebrania mieszkańców Boguszowic i Gotartowic, w czasie których wybrane zostaną nowe Rady Dzielnic oraz Przewodniczący odbędą się:

BOGUSZOWICE – 3 marca o godz. 18.00 w SP 16

GOTARTOWICE – 6 marca o godz. 16.30 w sali OSP

Zapraszamy wszystkich mieszkańców do licznego udziału!

Po naszymu...

Łoszkliwe słowa

Piyknie Was witom Moji Mili. Odwizdziólech kejsik znajomego kery miyszko na starych familokach. Posiedzilech u niego ze dwie godziny, położprawialimy o polityce, o szporcie i o marnościach tego świata. Wypiylimy po kawie i po piwie, a łon poradził bez tyn czas wykurzić sztwierć paczki cigaretów. Jo, dzięki Bogu, dwanoście lot już nie kurza i też jakoś żyja. Poczzonech sie pomału wybiyrać nazod ku chałpie, bo sie już miało ku wieczoru. Jakzech już boł na dole, prawie coch wyłoz na dwór, naroz jakieś okno sie nadymnom otwiyro i słysza jak kobyta woło swojigo synka, żeby prziszoł do dom. Przody godała do niego po dobroci: „Karlik ty giździe, zaroz do dom, Karlik ty strupie łoszkliwy, ty łodrachu przyjdiesz zaroz abo niy?!?”.

Ale Karlik nie słuchoł matczynych komplymyntów, bo musiol jeszcze z kolegami pogodać. Matka widzi, że po dobroci synka nie przekono, wzyna sie ostro do roboty. Z okna poleciały ciężkie i łoszkliwe słowa, takich słów nie znojdzicie w żodnej encyklopedii. W każdym bądź razie na pewno ta kobyta nie czytała tych słów w „Drodze do Nieba” ani w „Skarbczyku”. No ale Karlik dali gwizdoł na gołębie i nic sie nie robioł z matczynego przeklinanio. W końcu matka zesłała i skończyła ta nieświęto litanijo. Jakoś sumiyni mi nie dało spokoju, spytolech sie jom czamu takimi słowami przemawio do swojigo syna. Na moja uwaga kobyta sie trocha zawstydzyla żech słyszoł ta jeji egzorta, toż poczyna sie drapko tłumaczyć: Bo wieycie z tymi dzieciami to już nie idzie wytrzymać, sami widzicie jakie to nieusłuchliwe, nic yno żrać a s..... Człowiek choćby nie chcioł, to musi klnąć.”.

Drodzy Czytelnicy pomyślcie yno – tela sie pisze i godo o tym jak nojlepi wychować dzieci. A ta kobyta wynalazła prosto recepta: kłąć i przeklinać. Nie umisz sie dać rady z dzieckiem klnij wiela wlejsze. Dziecko nie chce sie uczyć abo nie chce rzykać – to se yno zaklñnij i już dziecko bydzie greczne i usłuchliwe. Kochane matki i łojcowie jak wasze dziecko bydzie ze wszystkich stron przeklynte to po co sie dokładać do wychowywano dzieci.

Możno niejedynj z Was słyszoł jakim językiem godo nasza młodzież. Chciałoby sie pedzić „Ponboczku Ty słyszysz a nie grzmisz”. Ale to jeszcze wszystko nic moji mili wedle tego jak bajtel od mojih znajomych kery mo ze trzy latka – on na „ryba” godo „lyba”, a na „ruła” – „luła”. Za to słowa na litera „k” abo „p” wypowiadło bez „jåkanio”. A tak naprowda czyście słyszeli, że jakoś matka wychowywała swoje dzieci przeklinaniem. Taki cud sie jeszcze nie zdarzoł. Bo to jest tak prawie jakby ktoś chcioł pijoka lyczyc gorzołom.

Wiyecie nie rozpisywołbych sie na tyn tymat jakby yno jedna matka była na świecie tako jak ta co była o niej godka. Ale wiyem, i Wy też wiyecie, że tak nie jest. Niekiero matka nimo czasu na wychowanie, ale mo czas dwie godziny grzoć klamka od somsiadki. Jak matka nimo czasu na wychowanie dzieci, to tak choćby piekorz nimioł czasu upiyc chleba. A przeca to jest ich obowiązek, a obowiązek matki to wychowywanie dzieci – przyznocie mi że to jest prowda. Som takie kobyty co swojih chłopow pijokow chcom nawrocić przekleństwem. To tyż jest tako sama mądrość jak z tym kłęcym na dzieci. Kłątвом to ty tego przedzyj nazod do karczmy wygonisz.

Ale z całej tej gawędy to tak wyglądo choćby yno same kobyty klyny a chłopcy niy. Nie byda sie spiyrać kto klnie więcyj, ale prowda je tako, że serce zawsze bardzij boli jak sie słyszy przeklyństwo od kobyty, matki. I to przy dzieciach abo na swoje dzieci. Jeżdża tyż po świecie i nieroz słysza jak nikiere chłopcy ze sobom łozprawiajom. Co za łoszkliwe słowa, co za szpetne wyrazy, aż uszy puchnom. Niedługo zacnie sie Wielki Post. Przy tej okazji chca jeszcze chłopom przypomnieć (ale po cichu), że jest taki chwalebny obyczaj, że w czasie Wielkiego Postu chłopcy nie używajom ani krople gorzołki. A kto mo słabo wola, żeby uszanowoł chocioż Wielki Tydzień.

Pamiętejcie, że w czasie Wielkiego Postu możemy też zrobić sobie postanowienie „żodnej kłątwy, żodnego brzydkiego słowa”.

Alojz

Parafia świerklańska (5)

Ksiądz Walenty Nogły ze Świerklan w Brazylii

W roku 1963 zostałam zaproszona z mężem na prymicje ks. Walentego Nogłego, a to z racji, że mąż uczył go w Świerklanach w szkole podstawowej. Nawiązany wówczas kontakt trwał niemal do jego śmierci w 2000 roku, bo na dwa miesiące przedtem uczestniczyłam w spotkaniu z nim w grupie jego kolegów klasowych, kiedy przyjechał z dalekiej Brazylii, by odwiedzić swoich bliskich w rodzinnej wiosce w Świerklanach.

Do Brazylii udał się ks. Walek w 1974 r. w celach misyjnych, choć był księdzem diecezjalnym, ale wyjątkowo wrażliwym, całą duszą oddanym Bogu i Kościołowi. Oto fragment listu tłumaczący jego postanowienie: „Owszem opuściłem Rodziców, Rodzeństwo, dom, miejsca mojej 11-letniej pracy, środowisko, które znałem, ludzi, którzy mnie szanowali i kochali, z którymi byłem zżyty. To moje opuszczenie wszystkiego, co zostawiłem w kraju ma inny charakter. Przyjęte święcenia kapłańskie nałożyły na mnie obowiązek opuszczenia dosłownie wszystkiego. Nie mogłem zrobić inaczej, bo sprzeniewierzyłbym się kapłaństwu i sobie. Wiem, że moim wyjazdem zadałem ból moim Rodzicom, Rodzeństwu, ale tak trzeba było. Skoro jestem księdzem, to musiałem przyjechać do Brazylii, bo tutaj jestem bardziej potrzebny, moje kapłaństwo jest tu bardziej potrzebne, niż u nas. Mam nadzieję, że do takiego samego stwierdzenia dojdą, a może już doszli moi najbliżsi.”

Ks. Walek rozpoczął pracę w mieście municypalnym (odpowiednik miasta powiatowego), gdzie cywilizacja jest zbliżona do naszej. W terenie jednak wiele ludzi żyje na bardzo niskim poziomie cywilizacyjnym, niektórzy mieszkają jeszcze w ziemiankach. A kraj jest olbrzymi, piąty co do wielkości na świecie, 27 razy większy niż Polska, liczy około 120 milionów mieszkańców. Pierwsi mieszkańcy – Indianie pojawili się na tej ziemi na przełomie XV i XVI wieku. Przybyli tam z Azji przez Cieśninę Beringa. Żyli z rolnictwa i rybołówstwa, inni z myślistwa i zbieractwa. Mieszkali w szałasach i często się przemieszczali, żyli bardzo prymitywnie. Pierwsi Europejczycy w liczbie 1200 przyплыли tu w 1500 roku z Portugalii, postawili krzyż i ziemia została określona mianem Świętego Krzyża. Były to początki kolonizacji. Koloniści liczyli na wielkie bogactwa tego kraju. Najpierw wyeksploatowali drzewo brazylijskie służące do wytwarzania czerwonego barwnika, potem czerpali zyski z trzciny cukrowej, potem ze złota i diamentów odkrytych tam w wielkich ilościach. Dobrze żyło się tam jednak tylko nielicznym, na których pracowali czarni niewolnicy. Ogromna różnica w zamożności mieszkańców tego kraju pozostała do dzisiaj.

W latach 1891 – 1900 nastąpiło ogromne natężenie imigracji. Wśród Włochów, Portugalczyków, Hiszpanów Japończyków i Niemców znaleźli się w mniejszej liczbie także Polacy. Liczy się, że przybyło ich tu od 40 do 80 tys. Są tam też imigranci ze Śląska z roku 1871, ale najwięcej Polaków przybyło tu z Galicji Wschodniej i Ukrainy, a w latach 1911 – 1912 z Podlasia i Lubelszczyzny. Polacy są tam rolnikami posiadającymi przeważnie powyżej 50 ha ziemi, w tym las. W porównaniu z tym, co mieli w Polsce jest to dużo, ale tamtejsza ziemia wymaga większej pracy i to przez okrągły rok, bo nie ma tu zimy. Jedzenia mają pod dostatkiem, ale brakuje im pieniędzy, bo płody rolne są tanie. Mogą się objadać pomarańczami, których jest tu w bród. Najczęściej uprawiają kawę i chowają czarne świny, które same żywią się w lesie i na polach kukurydzy, stamtąd bezpośrednio są dostarczane do rzeźni w mieście. Dzieci imigrantów urodzone już w Brazylii często opuszczają wieś przenosząc się do miast nieraz bardzo odległych od rodzinnej wioski w buszu. Szukają w mieście łatwiejszego chleba. Urywa się przez to więź rodzinna, jaką my sobie cenimy. Brazylię jaką my oglądamy w filmach, zwłaszcza serialach czy słynny karnawał brazylijski jest dla nikłego procentu mieszkańców tego rozległego kraju.

W ślad za imigrantami pojechali księża misjonarze. Jednym z nich był ks. Ludwik Bronny, pochodzący z Szerokiej. Został tam przełożonym księży misjonarzy, pracował w Kurytybie, w stanie Parana w południowo-wschodniej części Brazylii, gdzie dożył 90 lat i tam został pochowany. W tym rejonie pracował też później ks. W. Nogły ze Świerklan. Tak pisze o swojej pracy misyjnej:

„Município liczy około 1300 km kwadratowych. Parafia jest większa, bo obsługujemy część parafii sąsiedniego municipium. Na terenie parafii znajduje się jeden kościół macierzysty i około 60 kaplic i szkół. Do większych skupisk jeździmy raz w miesiącu, do mniejszych raz na dwa trzy czy więcej miesięcy. (Ks. Walek jeździł już samochodem, ks. Bronny na koniu – przypisek HB). Piszę ciągle w liczbie mnogiej, bo jest nas dwóch – ks. proboszcz i ja – wikary. Nasze miasto liczy jakieś 10 tys. ludzi (może mniej, może więcej, zresztą któż to wie?). Jest otoczone lasami, do których strach jest wejść z obawy przed kobrami i innymi stworzeniami. Gdyby nawet chciało się wejść, to nie można, bo człowiek stanie bezradny przed murem trawy, krzewów drzew. Jeśli ludzie chcą przemienić las w pole uprawne, to las podpalają. Jest to jedyna broń przeciw bujnej roślinności. Popiół drzewny stanowi nawóz; kiedy ziemia się wyjałowi, zostawiają ją odłogiem na parę lat, aż znowu zarośnie młodymi drzewkami, które znowu użyźnią glebę. Ziemia uprawna rodzi przez cały rok.

Tutejsi ludzie są prawie wszyscy ochrzczeni. Wiele jest spirytystów, itp. Ludzie – katolicy, zwłaszcza potomkowie dawnych niewolników zatrzymują swoje pogańskie wierzenia, praktyki. O szczegółach trudno mi coś napisać.

Od pierwszego dnia odprawiam Mszę w języku portugalskim. Jest różnica między prawdziwie portugalskim a brazylijskim. Każdy mówi tu po swojemu. Język hiszpański od portugalskiego różni się mniej, niż nasz od

czeskiego. Z Polakami rozmawiam tylko po polsku; tak w rozmowach prywatnych, jaki we większych skupiskach Polaków. Z Brazylijczykami po brazylijsku. Chodzę ubrany w kolorowe spodnie i koszule oraz swetry. Dnie są tu gorące, ale o zmroku robi się chłodno. Do ołtarza wychodzę w albie i ze stulą na karku, w tym również jest gorąco.

Wstaję o godz. 6.30, o 7.00 – śniadanie, o 8,00 Msza w kościele, po niej wyjazd do kaplicy czy szkoły, które oddalone są od miasta od 8 do ponad 30 km. Wraca się około 13.00 – 15.00. Potem jest praca kancelaryjna, zaś o 19.00 Msza wieczorna, kolacja o 20.00. Od 21.00 do 1–2.00 piszę listy. W niedzielę robimy nieraz ponad 100 km, czasem mniej.”

W czasie ostatniej rozmowy ks. Walenty wspomniał, że każdy przyjazd kapłana do wioski jest dla jej mieszkańców wielką uroczystością; można ją przyrównać do naszego odpustu. Po Mszy wszyscy zasiadają do wspólnej uczyty, którą parafianie wcześniej przygotowują, a imprezy – festyny z okazji obecności na miejscu księdza są sponsorowane przez miejscowych magnatów. Zyski z festynów idą na utrzymanie księdza i kościoła.

Po ks. Walku została mi miła pamiątka z Brazylii – naszyjnik w formie różańca. Niniejsze wspomnienie o nim, niech będzie mu za to podziękowaniem.

Helena Białecka

Pisząc o Świerklanach opierałam się na monografii ks. Krzysztofa Zimończyka pt „Świerklany”, Wydaw. Księży Sercejanów 1998, na relacjach ustnych kilku parafian oraz na listach z Brazylii ks. Walentego Nogłogo. Korzystałam też z książek: „Historia Brazylii” Marcina Kuli, Ossolineum 1987 i „Drogą pielgrzymów” ks. Ignacego Posadzego, Wydaw. Towarzystwa Chrystusowego, Poznań 1985.

Książki z Forschungsstelle Ostmitteleuropa

Forschungsstelle Ostmitteleuropa przy Uniwresytecie w Dortmundzie i zasługi tej placówki dla rozwoju współpracy naukowej z Polską

Na początku 2003 roku wybuchła, rzec można, bania z „polonikami” w wydawnictwie Forschungsstelle Ostmitteleuropa przy Uniwersytecie w Dortmundzie. Kierownikiem tej instytucji i wydawcą zarazem jest dr Johannes Hoffmann - też Górnolązak, ale z Głuchołaz rodem - zamieszkały w Dortmundzie. Dr Johannes Hoffmann został odznaczony nadanym mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi”.

Książki z Forschungsstelle Ostmitteleuropa wydawane są naturalnie w języku niemieckim i omawiają głównie zagadnienia z zakresu stosunków polsko-niemieckich (historyczne, społeczno-polityczne, gospodarcze, kulturalne) - współczesne i z niedalekiej przeszłości. Odnoszą się głównie w swej tematyce do regionów polskich pozostających do 1945 roku pod panowaniem niemieckim, nie pomijając problematyki tych ziem po 1945 , poświęcają też wiele wysiłku naukowo-badawczego zagadnieniom ogólnopolskim (współczesnym-kulturalnym, społecznym i gospodarczym).

Dziś chciałbym omówić (oczywiście w dużym skrócie) kilka tylko otrzymanych na początku lutego pozycji (nie jestem tego tak pewny czy aby kilka, książek tych jest sporo).

I - „Polen, der nahe - ferne Nachbar” („Polska, bliski - daleki sąsiad”)

1. „Religiöse Elemente in der Lyrik Grochowiaks” („Elementy religijne w liryce Grochowiaka”).
2. „Das innere, geisterfüllte Wort.Zum dramatischen Werk Karol Woytylas”. („Głębokie, przepojone duchem słowo. Odnośnie do dramatów Wojtyły”).
3. „Wie katholisch ist das katholische Polen?” („Jak katolicką jest Polska katolicka?”).
4. „Das polnisch-jüdische Verhältnis”. („Stosunki polsko-żydowskie”).
5. „Jedwabne-Prüfstein für den Umgang mit der Vergangenheit”. („Jedwabne-kamień probierczy w obchodzeniu się z przeszłością”).
6. Józef Tischner: „Keine Furcht vor der Freiheit”(„Nie bał się wolności”)

II - „Deutsche und Polen” („Polacy i Niemcy”)

1. „Gedächtnis und Vergessen” („Pamięć i zapomnienie”). „Znaczenie pamięci historycznej w stosunkach polsko-niemieckich”.
2. „Stereotype und Vorurteile in den deutsch-polnischen Beziehungen” („Stereotypy i uprzedzenia w stosunkach polsko-niemieckich”).
3. „Schulpartnerschaft mit Polen- Programmgestaltung und didaktische Umsetzung”. („Partnerstwo szkolne z Polską. Kształtowanie programów szkolnych i metod ich dydaktycznego wdrażania”).

Pozostałby nam jeszcze obowiązek wzmianki na temat publikacji Jana Drabiny: „Die Opfer des Stalinismus in Beuthen und Umgebung in den Jahren 1945-1956. Dokumentation eines Verbrechens. („Ofiary stalinizmu w Bytomiu i miejscowościach sąsiednich w latach 1945-1956 - Dokumentacja pewnego przestępstwa”.) w: „Mitteilungen des Beuthener Geschichts-und Museumsvereins. Band 52. Dortmund 2002

Alfred Mura

„Serce Ewangelii” miesięcznik parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku- Boguszowicach +

Redaguje: zespół parafian + **Redaktor prowadzący:** Krystian Dziurok, ul. Małachowskiego 60, tel. 42-20-256 + **Adres**

redakcji: probostwo parafii NSPJ, ul. Małachowskiego 18, 44-251 Rybnik-Boguszowice, tel. 42-20-322 + **Internet:**

www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl + **Nakład:** 1.400 egz.
